

Miliony dla powiatu

12 milionów 617 tysięcy 539 złotych – tyle pieniędzy z UE zdobyło Starostwo Powiatowe w Legionowie! To największa jednorazowa kwota uzyskana ze środków zewnętrznych w historii powiatu legionowskiego.



Niebawem tak będzie wyglądać cała droga z Zegrza do Dębego

Okazuje się, że „dla chcącego nic trudnego”. W myśl tej zasady Powiat Legionowski pozyskał największe w historii środki na przebudowę drogi powiatowej nr 1802W, biegnącej od Dębego, przez Jachrankę do Zegrza. Kwota dofinansowania, którą otrzyma Powiat z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego, stanowi 85% wartości całego projektu. Udzielone wsparcie dotyczy całej drogi o długości 10 km, która w zeszłym roku, w połowie już została gruntownie wyremontowana i zmodernizowana, wraz z ciągiem pieszo-rowerowym. Przebudowa całej drogi ma się zakończyć jeszcze w tym roku.

– Przygotowywaliśmy ten projekt dwa i pół roku; nie tylko zresztą w starostwie, ale wspólnie z serockim samorządem oraz

firmami i ośrodkami wypoczynkowymi działającymi na obszarze oddziaływania tej drogi. Pracowaliśmy i nad przygotowaniem formalnym, i nad przekonaniem decydentów o jego dużym znaczeniu dla regionu – powiedział starosta Jan Grabiec

Według listy rankingowej, opublikowanej na witrynie internetowej Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych projekt złożony przez Starostwo Powiatowe znalazł się na 41 miejscu na 598 złożonych wniosków. Lista rankingowa potwierdza naszą efektywność w aplikowaniu o unijne wsparcie.

– Nie chcemy jednak spocząć na laurach, dlatego w najbliższym czasie planujemy złożenie kolejnych wniosków, które w odróżnieniu od projektów infrastrukturalnych będą dotyczyły m.in.: szkoleń specjalistycznych oraz studiów podyplomowych dla pracowników Starostwa Powiatowego, zmniejszenia nierówności w upowszechnianiu edukacji przedszkolnej poprzez wsparcie dla jedynej w powiecie przedszkola dla dzieci z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym. Będziemy się też starali o uzyskanie dofinansowania na stworzenie profesjonalnego portalu turystycznego oraz budowę nowych ścieżek rowerowych – dodał starosta Grabiec. ■

W numerze...

Dla najbardziej potrzebujących
str. 3

Sobieskiego do konsultacji
str. 4

Zdrowie w Bajce – nagrodzone prace
str. 6 i 7

„Mesjasz” dla Ciebie, Kornelko
str. 8

Tutaj żyje się wygodnie

...Byłoby jeszcze wygodniej i bezpieczniej, gdybyśmy mieli wystarczająco dużo wystarczająco dobrych dróg.



Jan Grabiec

Chcemy więcej

Ponad 12 milionów złotych na przebudowę drogi to kolejny etap zdobywania pieniędzy dla powiatu z funduszy zewnętrznych. Do uzyskanych wcześniej pieniędzy dołożymy kolejne. Projekty są gotowe. Inne się tworzą. Jakże są nasze najbliższe plany?

W ciągu najbliższych miesięcy Powiat złoży projekty między innymi z zakresu szkoleń merytorycznych, językowych i studiów podyplomowych dla pracowników Starostwa Powiatowego oraz szkoleń dla nauczycieli szkół prowadzonych przez powiat. W zakresie naszych zainteresowań jest również wsparcie grup zagrożonych wykluczeniem społecznym, w szczególności osób niepełnosprawnych zamieszkałych na terenie naszego Powiatu. Pierwszy projekt, służący aktywizacji zawodowej tych osób został już złożony. Wsparciem planujemy objąć grupę 65 osób niepełnosprawnych intelektualnie i ruchowo oraz

ich otoczenie (rodziny, lokalnych przedsiębiorców). Kolejny projekt jest w fazie przygotowania, a jego głównym celem będzie wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci niepełnosprawnych poprzez podniesienie jakości usług świadczonych przez Przedszkole Specjalne, dla którego Powiat jest organem prowadzącym.

Oczywiście nie pozostajemy obojętni na możliwość pozyskania kolejnych środków na działania infrastrukturalne. W trakcie oceny jest już projekt z zakresu infrastruktury służącej ochronie zdrowia i życia, w którym ubiegamy się o dofinansowanie zadania pt. „Modernizacja



Zewnętrzne pieniądze to korzyść dla mieszkańców powiatu

siedziby Samodzielnego Publicznego Zakładu Lecznictwa Otwartego w Legionowie” oraz projekt z zakresu e-usług dla Starostwa Powiatowego. W najbliższym czasie ubiegać się będziemy między innymi o dofinansowanie budowy ścieżek rowerowych w Gminie Jabłonna i Wieliszew, rozbudowę i modernizację Powiatowego Zespołu Szkół i Placówek Specjalnych w Legionowie,

a także o dofinansowanie budowy portalu informacyjnego o Zalewie Zegrzyńskim.

Uzyskane środki zewnętrzne nie tylko pozwolą uelastyczyć napięty budżet Powiatu Legionowskiego, ale poprzez wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań infrastrukturalnych i społecznych z pewnością poprawią warunki życia naszych mieszkańców. ■

Kwestia ta urasta do rangi poważnego problemu, zwłaszcza w kontekście planów uruchomienia lotniska w Modlinie...

Więcej na str. 4 ■

Pomóc potrzebującym

Warsztaty dla podopiecznych fundacji Urszuli Jaworskiej odbyły się w kwietniu w Jachrance.

Warsztaty miały na celu pomoc pacjentom i ich rodzinom w zmaganiach z różnymi nowotworami, wsparcie psychiczne oraz zacieśnienie wzajemnych relacji.

W organizację pobytu uczestników warsztatów włączyło się Starostwo Powiatowe w Legionowie, które zorganizowało przewodzących uczestników do Jachranki, ufundowało też drobne słodkości oraz gadzety promocyjne. ■

Dzieci mówią...

Dzisiaj prezentujemy kolejny odcinek słowniczka samorządowego według najmłodszych. Swoimi definicjami starosty i inwestycji zaskoczyły nas dzieci z Klubu Osiedlowego „Tuptuś” w Legionowie.

Kto to jest starosta?

Kaja Musiak – 6 lat



– Starosta to taki stary dziadek, który jest biedny. Starosta to ma taki biedny domek. On może ma zniszczone ubranie. Spodnie ma zniszczone na kawałki i bluzkę ma zniszczoną na kawałki.

Magda Wójtowicz – 6 lat



– Jak się jest starostą, to jest się starym i się żebrze. Starosta to może być też stare miasto, lampy żarzewiałe albo taka stara wieża na zegarze.

Marysia Żebrowska – 5 lat



– Starosta to stary domek, można w starości mieszkać. Może to być też stary kościół.

Kuba Gluchowski – 6 lat



– Starosta to stary zamek.

Marek Smólski – 5 lat



– To dziadek. Jak był chory, to chorował.

Olenka Paczuska – 3,5 roku



– Starosta to są takie małe kwiatuszki, które nazywają się dżolangle. Na starości się skacze i można na nim mieszkać.

Kuba Wyrozębski – 6 lat



– Starosta to bardzo stare ubranie, które długo leżało.

Co to są inwestycje?

Olenka Paczuska – 3,5 roku



– Inwestycje to takie duże kwiatuszki, nazywają się lampeny. Można na nich fruwać.

Kuba Wyrozębski – 6 lat



– Inwestycje to coś, co można zarabiać i być tak bogatym, że aż szczęśliwym.

Kaja Musiak – 6 lat



– Kojarzy mi się, że ktoś sprzedaje się lub pieniądze. Inwestycje mogą być bankowe. A jak dzieci są chore, to trzeba z inwestycją się nimi opiekować i je leczyć.

Magda Wójtowicz – 6 lat



– Inwestycje, że się inwestuje, można inwestować w różne rzeczy, na przykład w klocki.

Wiktorja Składanek – 5 lat



– To jak mama daje pieniądze i można sobie coś kupić.

Kuba Gluchowski – 6 lat



– Inwestycje, hmmm, hmmm, jak się robi babki z piasku... suchego.

Marysia Żebrowska – 5 lat



– Inwestycje są wtedy, gdy można się przeteportować do innego świata.

Marek Smólski – 5 lat



– Inwestycje to znaczy, że ktoś może być chory – babcia lub dziadek. ■

Słowniczek samorządowy

Starosta

... jest wybierany przez radę powiatu, kieruje powiatem, reprezentuje go na zewnątrz, jest przewodniczącym zarządu powiatu oraz zwierzchnikiem:

- sekretarza powiatu, który jako zastępca (powoływany przez radę powiatu) wykonuje wszelkie kompetencje przynależne starości z zakresu administracji – kieruje starostwem powiatowym
- skarbnika powiatu, który jako zastępca – główny księgowy budżetu (powoływany przez radę powiatu) wykonuje wszelkie kompetencje przynależne starości z zakresu finansów

- kierowników jednostek organizacyjnych powiatu
- powiatowych służb, inspekcji i straży
- pracowników starostwa.

W przypadku miasta na prawach powiatu, czyli tzw. powiatu grodzkiego, funkcję starosty i zarządu powiatu sprawuje jednoosobowo burmistrz lub prezydent miasta.

Stanowisko starosty (łac. *capitaneus*) na przestrzeni lat zmieniło swoje znaczenie i funkcje.

W pierwszych wiekach średniowiecza starostą nazywany był naczelnik wspólnoty rodowo-terytorialnej Słowian.

Od XIV wieku do rozbioru starosta był urzędnikiem królewskim w Polsce. Wyróżniano kilka rodzajów tego urzędu:

- starosta generalny był namiestnikiem prowincji lub ziemi (np.: krakowski, ruski, podolski, wielkopolski, żmudzki)
- starosta grodowy nadzorował w powiecie administrację skarbową, policyjną oraz sądy, stał na czele sądu grodzkiego, miał prawo miecza – tzn. egzekucji wszystkich wyroków sądowych na terenie powiatu
- starosta niegrodowy był dzierżawcą dóbr królewskich.

W latach 1918–1939 i 1944–1950 był to podległy wojewodzie kierownik administracji ogólnej na terenie powiatu.

Inwestycje

... to nakłady gospodarcze na stworzenie lub zwiększenie majątku trwałego. Dla samorządu naj-

bardziej charakterystyczne są inwestycje rozwojowe. Są to nakłady, których celem jest powiększenie majątku trwałego przez budowę nowych obiektów i rekonstrukcję starych. Może to dotyczyć zarówno budowy i modernizacji obiektów kubaturowych (hal sportowych, obiektów oświatowych, budownictwa komunalnego itp.).

Przeciwieństwem inwestycji jest konsumpcja.

Inwestycje, ze względu na długość ich trwania, dzielą się na długoterminowe (ponad 1 rok) oraz krótkoterminowe (do 1 roku).

Wyjściowym warunkiem koniecznym do dokonywania różnego rodzaju inwestycji jest dysponowanie odpowiednim kapi-

tałem w postaci określonego zasobu środków gospodarczych wszelkiego rodzaju. Najczęściej dotyczy to środków finansowych, rzadziej dóbr rzeczowych, a niekiedy dóbr niematerialnych. Od wielkości zgromadzonego kapitału zależy sposób jego zainwestowania oraz skala pomnożenia jego wartości.

W co samorządy inwestują? Ponad połowa inwestycji wojewódzkich i powiatowych, a także ponad dwie trzecie wszystkich inwestycji gminnych to wydatki na szeroko rozumianą infrastrukturę techniczną. Zdecydowanie najważniejszym działem inwestycji samorządowych pozostają drogi i komunikacja, wyprzedzając wydatki na gospodarkę komunalną. ■

Dla najbardziej potrzebujących

Ośrodek Interwencji Kryzysowej Caritas DWP w Legionowie, czyli bezpłatne i całodobowe wsparcie, dla osób, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej i poszukują wsparcia już dzisiaj.



Ośrodek powstał z inicjatywy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, by nieść doradczą pomoc psychologiczną, pedagogiczną, socjalną oraz doradztwo prawne dla rodzin i osób samotnych, będą-

cych w stanie kryzysu. Placówka mieści się w budynku Caritas na osiedlu Kozłówka w Legionowie przy ul. Polskiej Organizacji Wojskowej 20. Uruchomiony już został anonimowy numer telefonu 0-22 772 94 05, pod którym można uzyskać pomoc i wsparcie. Funkcjonuje tam również hostel dla 6 osób, w którym m.in. ofiary przemocy w rodzinie mogą znaleźć tymczasowe schronienie i zapewnienie bezpieczeństwa do czasu ustabilizowania się ich sytuacji osobistej. W hostelu jest kuchnia, łazienka, gabinet zabiegowy oraz dwie sypialnie. Caritas zapewnia także wyżywienie oraz opiekę i zajęcia dla dzieci osób tam przebywających.

– Cieszę się, że udało nam się wspólnymi siłami uruchomić tę niezwykle potrzebną placówkę – powiedział starosta Jan Grabiec. – Jestem przekonany, że z jej usług skorzystają ci, którzy tego najbardziej potrzebują.

Ośrodek Interwencji Kryzysowej współpracuje z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, służbami miejskimi oraz instytucjami i organizacjami działającymi w obszarze pomocy społecznej, a także samorządem lokalnym. Działalność Ośrodka jest finansowana ze środków własnych Powiatu Legionowskiego oraz Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej i innych dotacji. ■

Mamy już jedną nitkę!

Choć obecny na marcowej sesji rady powiatu legionowskiego Zastępca Dyrektora Oddziału Mazowieckiego GDDKiA, Stanisław Dmuchowski zapewniał zebranych, że drogowcy planują otworzyć pierwszą nitkę wiaduktu jeszcze przed świętami wielkanocnymi, chyba nie wszyscy wierzyli w jego zapewnienia. A jednak! Ku ucieście i zaskoczeniu kierowców drogowcy dotrzymali słowa.



Jedna część oddana. Na drugą jeszcze trochę poczekamy

Ale nie każdy ma powody do radości. Projektant nie uwzględnił potrzeb osób niepełnosprawnych i matek z dziećmi w wózkach, tłumacząc się odtwarzaniem starego wiaduktu i zbyt dużą pochyłością schodów, z których łatwo można spaść, jadąc wózkami. Mijamy jednak nadzieję, że problem podjazdów czy wind zostanie pomyślnie rozwiązany, tym bardziej że władze miasta i powiatu obiecały zająć się tą sprawą.

Następny etap inwestycji dotyczy prac rozbiórkowych starej przeprawy i budowy nowej. „Jeśli wszystko pójdzie bez zbędnych komplikacji, kolejna część inwestycji zostanie zrealizowana do grudnia tego roku” – obiecał Dmuchowski.

Choć historia budowy wiaduktu, o czym pisaliśmy w 4 numerze Kuriera, brzmi jak klasyka horroru czy senny koszmar każdego inwestora, zmierza ku szczęśliwemu końcowi.

Czego Państwu i sobie życzymy. ■

Badajcie się, Panowie i Panie!

Jelito grube i prostata u mężczyzn oraz kobiece piersi wymagają regularnych badań. Schorzenia nowotworowe tych narządów są niemal całkowicie uleczalne. Pod warunkiem, że zostaną wcześniej wykryte.



Warto skorzystać z bezpłatnych świadczeń

23 kwietnia br., został rozstrzygnięty konkurs ofert na realizację świadczeń profilaktyki nowotworowej w ramach Samorządowego Programu Promocji Zdrowia w zakresie Prewencji Chorób Nowotworowych, Kardiologicznych i Otyłości.

Badania profilaktyczne raka jelita grubego adresowane są do

osób w wieku 50–74 lata. Ankiety kwalifikacyjne mieszkańcy Legionowa będą mogli wypełnić w: NZOZ „Mediq”, NZOZ „Zdrowie”, NZOZ „El-Med”.

Mieszkańcy Gminy Wieliszew zbadają się w NZOZ „Ber-Med” oraz w Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Wieliszewie. Mieszkańcy Gmi-

ny Nieporęt – w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Nieporęciu, a mieszkańcy Serocka w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Serocku. Badania profilaktyczne raka jelita grubego (poprzedzone ankietami) będą wykonywane w NZOZ „Mediq”.

Badania raka prostaty, skierowane do panów po 50 roku życia będzie można wykonać w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Lecznictwa Otwartego w Legionowie, NZOZ „El-Med”, NZOZ „Mediq” – mieszkańcy Gmin Legionowo, Serock i Nieporęt, natomiast mieszkańcy Gminy Wieliszew będą mogli je wykonać w NZOZ „Ber-Med” w Wieliszewie.

Etap II tych świadczeń dla osób, które będą wymagały badań pogłębionych, będzie wykonywany w NZOZ „Mediq” i SPZLO.

Edukacja w zakresie profilaktyki raka piersi będzie wykonywana przez Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Serocku, NZOZ „Zdrowie” oraz NZOZ „El-Med”. Warsztaty te będą skierowane do uczennic ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych, znajdujących się na terenie powiatu legionowskiego.

Rozpoczęcie świadczeń w ramach Programu zaplanowane jest na 11 maja br. a zakończenie akcji na 14 grudnia br. ■

Klub dla aktywnych

Od 27 kwietnia w budynku Starostwa Powiatowego w Legionowie, na II piętrze w pokoju 221 działa Klub Pracy, powołany z inicjatywy Powiatowego Urzędu Pracy.



Klub ma pomóc bezrobotnym w znalezieniu pracy

Szkolenia z zakresu umiejętności poszukiwania pracy, porady indywidualne i zajęcia aktywizacyjne – taki program pomocy dla bezrobotnych z terenu powiatu będzie realizowany w Klubie Pracy.

Uroczystego otwarcia Klubu Pracy dokonali w poniedziałek (27.04) Dyrektor PUP Legionowo – Anna Aksamit, Dyrektor Wojewódzkiego UP w Warszawie – Krzysztof Strzałkowski, Prezydent Miasta Legionowo – Roman Smogorzewski oraz Starosta Legionowski – Jan Grabiec. W uroczystości uczestniczyli również przedstawiciele władz samorządowych oraz kierownicy Ośrodków Pomocy Społecznej z terenu powiatu.

Klub Pracy będzie stanowił jedną z istotnych form aktywizacji społeczno-zawodowej osób bezrobotnych. Jego głównym zadaniem będzie pobudzenie i zmotywowanie bezrobotnych do bardziej aktywnego poszukiwania zatrudnienia oraz wyposażenie ich w niezbędne w tym zakresie umiejętności.

Będą tu udostępnione bezpłatne stanowiska komputerowe z internetem, telefonem i ksero. Dla wielu bezrobotnych będzie to jedyne miejsce, gdzie przy pomocy Lidera Klubu stworzą profesjonalne dokumenty aplikacyjne i przygotowują się do rozmów kwalifikacyjnych. ■

Pępek w Wieliszewie

Konkretnie Pępek Europy – takie miano otrzyma gmina, jeśli to właśnie tu najwięcej mieszkańców zadeklaruje się, że pójdzie 7 czerwca na wybory.

Propagandowa akcja organizowana jest przez Koalicję na Rzecz Gromadnego Udziału w Eurowyborach.

Na stronie www.7czerwca.org.pl można złożyć deklarację dotyczącą wzięcia udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego (PE).

Projekt „7 czerwca” jest inicjatywą wspieraną przez Stowarzyszenie eMka i Radio eMka – mającą na celu promowanie wyborów do PE jako wydarzenia ważnego, mającego bezpośredni wpływ na jakość naszego życia w przyszłości. W tym roku pojawia się szansa, że nasz powiat będzie miał reprezentanta w Europarlamentie, ponieważ w wyborach startuje starosta legionowski Jan Grabiec. ■

Wiosenne porządki

Dobiegło końca wiosenne sprzątanie dróg naszego powiatu. Uprzątnięto jezdnie dróg powiatowych z piasku, który pozostał po zimowym utrzymaniu dróg. Z poboczy były też usuwane śmieci.

„Oczywiście, w miarę potrzeb akcję sprzątania będziemy powtarzać, zaś w maju planujemy koszenie poboczy i zieleńców w pasach drogowych dróg powiatowych” – mówi Paweł Zajac – naczelnik Wydziału Inwestycji i Drogownictwa w Starostwie.

Na początku maja rozpocznie się odnawianie organizacji poziomej dróg powiatowych, czyli malowanie białych linii, przejść dla pieszych, strzałek itp. Na pierwszy ogień pójść ulice Legionowa: Sobieskiego, Jagiellońska, Kościuszki, Parkowa, Wyszńskiego, Suwalna, a potem zabiegom kosmetycznym zostaną poddane drogi pozostałych gmin. „Firma Perfekt z Bytomia dysponuje 6 malowarkami, więc myślę, że akcja potrwa około dwóch tygodni” – ocenia Zajac.

Na początku kwietnia ruszył też drugi etap przebudowy i generalny remont ulicy Szkolnej (drogi powiatowej nr 1813W) w Wólce Radzywińskiej na odcinku od ulicy Wirażowej do granic powiatu tj. miejscowości Sieraków na długości ok. 1300 m). Wykonawcą jest firma Drogi i Mosty – Jan Kaczmarczyk. Prace budowlane potrwają do końca maja 2009 r. Roboty będą prowadzone z utrzymaniem ruchu pojazdów, co wiąże się z czasowymi utrudnieniami dla korzystających z tej drogi. ■

Tutaj żyje się wygodnie

Mówi Jan Grabiec, starosta legionowski.

– Mnóstwo lasów, rzeka Narew i nasze lokalne morze Zalew Żegrzyński. Do tego duże nowoczesne miasto Legionowo, a po sąsiedzku kilka mniejszych cudnych miasteczek i tuż obok Warszawa – wszystko to razem sprawia, że na terenie powiatu legionowskiego żyje się wygodnie. Może nie zawsze tak bogato, jakbyśmy chcieli. Ale na pewno ładnie, zdrowo, bezpiecznie i wygodnie.

Byłoby jeszcze wygodniej i bezpieczniej, gdybyśmy mieli wystarczająco dużo wystarczająco dobrych dróg.

Kwestia ta urasta do rangi poważnego problemu, zwłaszcza w kontekście planów uruchomienia lotniska w Modlinie.

Lotnisko w Modlinie szansą dla całego regionu

W marcu br. Burmistrz Nowego Dworu Maz. Wydał decyzję środowiskową w sprawie budowy lotniska. Oznacza to, że wieloletni okres bezruchu w tej sprawie minął. Wiadomo już, że inwestycja będzie realizowana, a lotnisko powstanie. Mieć międzynarodowy port lotniczy w odległości ok. 20 km, to także dla nas spory atut. Powiat Legionowski bardzo na tym zyska zarówno gospodarczo, jak i prestiżowo.

Samo lotnisko jest inicjatywą, która realizowana będzie przez samorząd województwa mazowieckiego przy poparciu rządu. Jednak cała infrastruktura wokół lotniska oraz wytyczenie i budowa tras dojazdowych do lotniska w dużej mierze dotyczyć będzie samorządów lokalnych, także z terenu powiatu legionowskiego.

Do samolotu też trzeba dojechać

Wiem, że sprawa dojazdów do lotniska w Modlinie wciąż jest otwarta i żadne decyzje nie zostały podjęte. Nie ma też planów ani konkretnych projektów. W tej chwili można tu dojechać drogą krajową nr 7. Ale to przecież za mało. Trasa ta umożliwia bowiem dojazd od strony Warszawy wyłącznie w terenów po lewej stronie Wisły. Natomiast cała prawa strona Wisły nie ma bezpośredniego dojazdu. To oznacza, że cały powiat wołomiński oraz teren od Legionowa po Otwock nie mają właściwie żadnej możliwości skomunikowania się z powstającym lotniskiem.

Teoretycznie, owszem, można w Warszawie pojechać kawałek ulicą Modlińską. Ale nie jest to specjalnie dobry pomysł z co najmniej dwóch powodów: Modlińska jest wiecznie zakorkowana, a poza tym



Jan Grabiec

i tak najpóźniej Mostem Grota trzeba przeprowadzić się na lewą stronę Wisły, potem dalej jechać E7 i w Nowym Dworze albo Zakroczymiu znowu przejechać na drugi brzeg Wisły.

W końcu zbudujemy te mosty

Sporym ułatwieniem będzie Most Północny, o budowie którego zdecydowano w kwietniu br. Zgodnie z planem, w pierwszym etapie ma on łączyć ulice Modlińską i Pułkowską. A cała przeprawa ma być oddana do użytku najdalej na początku 2012 roku. Jednak istnienie tego mostu nie rozwiąże problemu. Okazuje się bowiem, że zaraz potem wyłączony z ruchu z powodu remontu zostanie Most Grota. Tak naprawdę więc potrzebujemy jeszcze jednego mostu.

Myślę, że w tej sytuacji należałoby odkurzyć pomysł budowy Trasy Mostowej, która mostem na Wiśle miała łączyć Łomianki i Legionowo, a dalej – przez Jabłonę i Chotomów – miała prowadzić do Zegrza. O tym projekcie mówi się od trzydziestu lat, jednak końca dyskusji ani jakichkolwiek jej efektów nie widać.

Teraz potrzebujemy nowych dróg

Historia Trasy Mostowej jest smutnym potwierdzeniem faktu, że ludzie chcą, żeby budowano nowe drogi. Pod jednym jednak warunkiem: żeby przebiegały one jak najdalej od ich domów. W tej sytuacji trudno uzgodnić jakiś rozsądny kompromis. Skoro jednak wiadomo, że nie możemy czekać przez kolejne dziesięciolecia, to mimo wszystko trzeba działać.

Jeśli Trasa Mostowa okazała się zbyt trudna, to może łatwiejszy w realizacji, okaże się jakiś inny wariant. Na przykład droga ekspresowa S17, przebiegająca na trasie z Kijowa przez Lublin, Warszawę, Legionowo i Modlin do Gdańska. Wojewoda już ogłosił tę inwestycję i teraz, na poziomie powiatów, powinny zostać podjęte ustalenia lokalizacyjne.

Jeśli nie droga, to przynajmniej jej projekt

Budowa lotniska w Modlinie jest potężnym wyzwaniem dla drogowców, ale też doskonałą okazją żeby podjąć stosowne decyzje. Ktoś powinien zaplanować przebieg trasy teraz, kiedy koszty wykupu gruntów oraz koszty społeczne byłyby stosunkowo niskie. Jeśli nawet nie ma w tej chwili pieniędzy na jej wybudowanie, to projekt powinien być gotów jak najszybciej. Taki jest nasz postulat i staramy się przekonać do tego urzędników zarówno z ministerstwa infrastruktury, jak i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Jest to ważne o tyle, że tereny pod Warszawą intensywnie się zabudowują i za kilka lat możemy napotkać poważne problemy. ■

Sobieskiego do konsultacji

Starostwo Powiatowe w Legionowie przygotowało projekt przebudowy ul. Sobieskiego w Legionowie. W połowie maja starosta legionowski podda go konsultacjom z mieszkańcami.



Jeszcze w tym roku Sobieskiego ma zmienić swoje oblicze

Długo oczekiwana modernizacja jednej z głównych ulic miasta obejmie jej kilometrowy odcinek od ul. Rycerskiej (czyli od miejsca, w którym zakończył się re-

mont przed dwoma laty) do ul. Warszawskiej (drogi krajowej nr 61). Przebudowa tej powiatowej arterii jest szczególnie ważna z uwagi na zlokalizowane

przy niej targowisko miejskie, generujące duży ruch samochodów i pieszych, szczególnie w dni targowe. Inwestycja ma kosztować około 8,5 mln złotych.

– Sobieskiego już dziś generuje bardzo duży ruch i spełnia bardzo ważną rolę komunikacyjną w mieście – mówi starosta Jan Grabiec. – W naszym projekcie staraliśmy się rozwiązać największe problemy występujące na tej ulicy, czyli przejezdność skrzyżowania Wysockiego i Piłsudskiego, skręt w lewo z Piłsudskiego w Sobieskiego, czy bezpieczne przejście dla pieszych. Mamy nadzieję, że nasz projekt spodoba się mieszkańcom.

W ramach przebudowy ulica Sobieskiego zyska nową, wzmocnioną i poszerzoną jezdnię, na większości skrzyżowań dodane zostaną oddzielne pasy do skrętu w lewo w prawo, a przy przejściach dla pieszych powstaną tzw. „azyle”, czyli wysepki na środku jezdni, pozwalające bezpiecznie przedostać się na drugą stronę drogi. Ponadto zakres robót obejmie:

- modernizację sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulicy Sobieskiego z Piłsudskiego/Siwińskiego

- dodatkową sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu ulicy Piłsudskiego i Wysockiego
- poprawę geometrii wyżej wymienionych skrzyżowań
- budowę sygnalizacji na skrzyżowaniach ulic Sobieskiego z Husarską i Kazimierza Wielkiego
- modernizację oświetlenia drogowego, które zostanie wymienione na bardziej estetyczne
- modernizację istniejących chodników i zatok autobusowych.

Wszyscy mieszkańcy zainteresowani szczegółowymi rozwiązaniami projektu będą się mogli z nim zapoznać podczas konsultacji społecznych organizowanych przez starostę legionowskiego, które są planowane na 19 maja o godz. 18³⁰ w sali parafialnej kościoła pw. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (ul. Piłsudskiego). Ostateczna informacja o dokładnym terminie spotkania zostanie opublikowana na stronie internetowej Powiatu Legionowskiego (www.powiat-legionowski.pl) oraz w prasie lokalnej. ■

A(bs)trakcyjny pomysł na trasę

Trasie Olszynki Grochowskiej poświęcone było spotkanie w legionowskim ratuszu. Na zaproszenie gospodarzy konferencji – starosty Jana Grabca i posła Zenona Durki – przybyli m.in. podsekretarz w Ministerstwie Infrastruktury Zbigniew Rapciak, wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski, dyrektor warszawskiego oddziału GDDKiA Wojciech Dąbrowski oraz samorządowcy z terenu powiatu legionowskiego.



Investycja niczyja?

Od kilkudziesięciu lat Trasa Olszynki Grochowskiej jest uwzględniana w planach zagospodarowania przestrzennego województwa mazowieckiego, a jej stołeczny odcinek to część przyszłej Warszawskiej Obwodnicy Miejskiej... tyle, że na papierze.

Przeszkodę w realizacji przedsięwzięcia stanowi przede wszystkim wysoki koszt budowy trasy, do tej pory traktowanej jako droga regionalna. W praktyce oznacza to finansowanie inwestycji z budżetów samorządów, a to wydatek nie do udźwignięcia. – Jak dotąd żaden z potencjalnych inwestorów (ani GDDKiA, ani MZDW – przyp. red.) nie chciał wziąć na siebie odpowiedzialności za wybudowanie tej drogi, mimo że przez wiele lat samorządowcy, zwłaszcza z Nieporętu i Wieliszewa, wielokrotnie pytali decydentów o Olszynkę, a nawet żądali jej realizacji. Pojawiły się też roszczenia mieszkańców o od-

szkodowania, dlatego na przykład wójt Gminy Nieporęt zaczął wykreślać rezerwy drogowe ze swoich planów zagospodarowania przestrzennego – mówi starosta legionowski Jan Grabiec.

Nie da się bez końca blokować czyjejś prywatnej własności pod inwestycję widmo, bo to po prostu bije po kieszeni, dlatego władze gminne wydają pozwolenia na budowę w pasie zarezerwowanym niegdyś pod drogę. A to z kolei oznacza, że jeśli ktoś kiedyś, jeśli w ogóle, zacznie realizować budowę, to zapewne nie w dotychczas planowanym przebiegu poprzez najbardziej zurbanizowane tereny.

Pierwsza jaskółka na drodze do krajówki

Na spotkaniu z samorządowcami powiatu legionowskiego wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski przedstawił ciekawy pomysł. I to jest jedyny konkret w całej tej abstrakcji.

– Należy przestać mówić o Trasie Olszynki Grochowskiej jako projekcie lokalnym – powiedział Kozłowski. – Rezerwowany na trasę korytarz powinien być włączony w sieć dróg krajowych jako przedłużenie trasy S-17, aż do połączenia jej z trasą S-7. W ten sposób powstałby skrót omijający Warszawę, który przejąłby ruch na trasie Gdańsk – Warszawa – Lublin – Lwów. Taka trasa efektywnie uzupełniłaby sieć drogową w tym rejonie, odciążając warszawskie mosty na Wiśle i stworzyłaby atrakcyjne połączenie prawobrzeżnej Warszawy z lotniskiem w Modlinie i północną Polskę.

Pomysł wojewody, aby włączyć trasę Olszynki do sieci dróg krajowych, to pierwsza tego typu deklaracja ze strony przedstawiciela administracji rządowej.

Starosta legionowski nie ma jednak wątpliwości, że od deklaracji do realizacji jeszcze daleka droga. – Deklaracja wojewody oznacza tyle, że realizacja tej inwestycji powinna być zadaniem rządowym. Dla nas jest ważne to, że po raz pierwszy od wielu lat ktoś poważnie rozważa możliwość zbudowania tej drogi – komentuje pomysł wojewody Jan Grabiec.

Jeżeli byłaby to droga krajowa, to jej realizację powinien zlecić rząd. I, co ważne dla samorządów, inwestycja zostałaby sfinansowana z budżetu państwa, zaś właściciele działek będą wywłaszczani na mocy specustawy, która pozwala na szybkie odbieranie własności.

Długa droga, daleka przed nami

Jeżeli decyzja o budowie drogi zostanie podjęta na szczeblu państwowym, trzeba będzie najpierw uzyskać opinię środowiskową, opracować kilka wariantów jej przebiegu, wydać decyzję o lokalizacji celu publicznego. Zgodnie ze słowami wojewody, potwierdzonymi przez szefa warszawskiego oddziału GDDKiA, ewentualna realizacja inwestycji, jeśli do niej dojdzie, jest możliwa w latach 2015 – 2020. ■

Nasza hala – nareszcie

W każdej z gmin powiatu legionowskiego jest mniejsza lub większa hala sportowa. W każdej, oprócz stolicy powiatu, czyli Legionowa. Na szczęście w najbliższym czasie uda nam się to zmienić.

Z początkiem kwietnia na zbiegu ulic Sobieskiego i Chrobrego rozpoczęły się prace przy budowie prawdziwie profesjonalnej hali sportowej. Ponad 2000 widzów będzie mogło podziwiać zawody sportowe na każdym szczeblu, nie wyłączając Mistrzostw Europy i Świata, np. w koszykówce czy siatkówce. Przy hali powstanie także część hotelowa i odnowa biologiczna. Ponadto w obiekcie znajdują się: szatnie, pokoje klubowe, sala konferencyjna, pokoje trenerów, sanitariaty, magazyny, ściana wspinaczkowa, sala fitness. Pierwsza, profesjonalna hala ma zostać oddana do użytku w przy-



Mirosław Pachulski

szłym roku. Mieszkańcy Legionowa wreszcie będą mieć obiekt, na który zasługują. ■

Z urzędniczką można przez telefon

Zamiast spędzać niepotrzebne godziny na załatwianiu formalności, od 1 stycznia 2009 roku w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w Legionowie można przez telefon umówić się na rejestrację pojazdu, odbiór dowodu stałego, wyrobienie wtórnika dowodu rejestracyjnego, karty pojazdu, tablicy rejestracyjnej czy nalepki na szybę.

Wystarczy zadzwonić pod numer 0-22 764 01 51 (52 lub 53). Następnego dnia usłyszymy w słuchawce ciepły głos urzędniczki z wydziału komunikacji

legionowskiego starostwa, która umówi nas na wizytę. Przypominamy, że można też złożyć wniosek o rejestrację przez internet (on-line). Wniosek jest dostępny na stronie www.powiat-legionowski.pl w zakładce Internetowy Wydział Komunikacji.

Takie rozwiązania pozwalają na szybszą i sprawniejszą obsługę klientów, którzy przychodzą w umówionym, dogodnym dla siebie terminie, przez co oszczędzają swój czas.

Wydział Komunikacji przyjmuje interesantów na parterze w budynku Starostwa w poniedziałki w godz. 8⁰⁰–17³⁰, a od wtorku do piątku w godz. 8⁰⁰–15³⁰. ■

Zostań lekkoatletą!

UKS „Siódemka” Legionowo oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Legionowie serdecznie zapraszają uczniów szkół podstawowych na zajęcia sekcji lekkoatletycznej.

Zajęcia odbywają się w Szkole Podstawowej nr 7 im. VII Obwodu Obroża AK w Legionowie przy ul. Królowej Jadwigi 7:

- w każdy wtorek w godzinach w godzinach 15⁰⁰–16³⁰
- w każdy piątek w godzinach 14³⁰–16⁰⁰.

Zajęcia prowadzi Irena Koper – instruktor lekkiej atletyki.

Szczegóły na www.mosir-legionowo.pl. ■

Koperta zastrzeżona

Powiat Legionowski uczestniczy w tegorocznej kampanii „Czy naprawdę chciałbyś być na naszym miejscu?”. Jej celem jest uświadomienie kierowcom, jak bardzo nieestosowne jest parkowanie na tzw. „kopertach”, zarezerwowanych dla osób niepełnosprawnych.

Przepisy zakazują osobom bez stosownych uprawnień parkowania na oznakowanych miejscach parkingowych dla osób niepełnosprawnych. Jednak często nie są one przestrzegane. Zdarzają się kierowcy, którzy nie respektują potrzeb osób niepełnosprawnych.

Wobec takiego zachowania, kierowcy niepełnosprawni pozbawieni są możliwości swobodnego funkcjonowania oraz poruszania się w miejscach publicznych.

Organizator akcji – Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji – chciałoby to zmienić. Dlatego

do udziału w akcji zaprasza coraz większą liczbę podmiotów. W tym roku w Kampanię włączył się także powiat legionowski. Niebawem w sklepach oraz urzędach gmin pojawią się plakaty i ulotki informacyjne dotyczące tej inicjatywy.

W całej Polsce działania związane z Kampanią Parkingową są wspierane przez dystrybucję materiałów informacyjnych (530 tys. ulotek, 20 tys. gadżetów) oraz akcję plakatową w miejscach użyteczności publicznej. ■

Zostaw kopertę dla niepełnosprawnych, zyskasz coś więcej niż tylko pieniądze...

Orę naprawdę chciałbyś być na naszym miejscu?

Kampania Powiatowa organizowana z inicjatywą Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji

www.integracja.pl

www.integracja.org.pl

Poniżej prezentujemy dwie z nagrodzonych w konkursie „Zdrowie w bajce” prac. Kolejne będzie można przeczytać i obejrzeć w następnym numerze Kuriera. Więcej o konkursie na stronie 9.

W zdrowym ciele, zdrowy duch

Dawno, dawno temu za górami, za lasami w małym domku pod lasem mieszkała rodzinka Pajacykowska. Tata duży Pajacyk był gruby miał ogrom-

Cała Pajacykowa rodzinka bardzo dbała o swoje zdrowie. W tym celu, w każdą sobotę wszyscy ubrani w dresy wychodzili na ćwiczenia gimnastyczne do



ny zielony kapelusz i sumiaste wąsy. Mama Pajacykowa była smukła jak brzoza miała oczy czarne jak węgielki, a twarz biała jak śnieg. Jej córki miały czerwone korale, a ich synek Pajacyk był najpiękniejszy w świecie, zawsze chodził ze swoim ukochanym miśkiem. Wszyscy kochali się bardzo.

pobliskiego lasu. Mieli tam swoje ulubione ścieżki do biegania, drzewa do wspinania i zwalone konary do przeskakiwania. Aby mogli tak sprawnie uprawiać



wone korale, a ich synek Pajacyk był najpiękniejszy w świecie, zawsze chodził ze swoim ukochanym miśkiem. Wszyscy kochali się bardzo.

ćwiczenia w lesie zwracali uwagę na zdrowe odżywianie. Starali się jeść dużo warzyw i owoców.

Obok rodzinki Pajacykowej miał swoje gospodar-



stwo słynny w całej okolicy ogrodnik Zajęcuch. To on właśnie hodował w swoim ogrodzie najzdrowsze warzywa: marchew, cebulę, buraki, pomidory, pory, seler, pietruszkę, ogórki, groch i wiele, wiele innych. Za jego domem, w sadzie rosły dorodne jabłonie, grusze i śliwy, dające piękne i zdrowe owoce.

Orodnik Zajęcuch był głównym dostawcą owoców i warzyw dla całej okolicy, oczywiście i dla rodziny Pajacykowej też.



Wszyscy dobrze wiedzieli, że piękna cera, bystry wzrok, silne mięśnie to zasługa zdrowej żywności od ogrodnika Zajęcucha.

Pewnego razu, gdy rodzinka Pajacykowska wróciła z ćwiczeń w lesie, nie znalazła kosza z dostawą warzyw i owoców przed swoim domem. Bardzo się zmartwili, ale ponieważ byli głodni postanowili zjeść coś innego. Tata Pajacyk zjadł hamburgera, mama Pajacykowska zjadła duże ciastko z kremem, a synek Pajacyk chipsy.

W podobny sposób odżywiali się jeszcze przez kilka dni, ponieważ Zajęcuch nie przyjeżdżał warzywami i owocami ze swojego gospodarstwa. Nadeszła upagniona sobota – czas na ćwiczenia, wcale nie chciało im się jednak iść do lasu. Wszyscy byli smutni



i zmęczeni. W lesie nie mogli biegać po ulubionej ścieżce, bo się szybko męczycyli. Nikt z rodziny Pajacykowej nie mógł przeskoczyć leżącego drzewa. Po powrocie do domu zastanawiali się, czemu tak się zmienili? Mama powiedziała, że domyśla się przyczy-

ny złego stanu ich zdrowia. Ma wrażenie, że to zmiana sposobu odżywiania sprawiła, że nie czują się szczęśliwi i radosni. Wtedy mały Pajacyk poprosił mamę o marchewkę – nie chciał być dalej zmęczonym i smutnym pajacykiem. Chciał znów biegać, skakać i cieszyć się. Rodzice Pajacyka też zrozumieli, że to odpowiednie – zdrowe jedzenie daje im energię i radość życia.

Tata wybrał się więc do sąsiada Zajęcucha. Tam

dowiedział się, że ogrodnik ma chorą łapkę. Trudno mu jest dostarczać owoce i warzywa do odbiorców. Tata zaproponował pomoc sąsiadowi. Zabrał się do pracy i porozwoził do wszystkich świeże owoce i warzywa. Każdy, do kogo dojechała dostawa bardzo się cieszył. Mieszkańcy okolicy mieli już dość frytek, hamburgerów, chipsów i słodyczy. Chcieli jeść zdrową żywność i wrócić do dobrej formy fizycznej.

Od tej pory wszyscy odwiedzali ogrodnika Zajęcucha i pomagali mu w pracach ogrodowych. Za to codziennie mieli świeże warzywa i owoce do jedzenia, które dawały mieszkańcom radość i zdrowie. Wszyscy żyli zgodnie, długo i szczęśliwie. ■

Owocolandia

Dawno, dawno temu w pięknym mieście za górami, za lasami mieszkali Ala i Olek. Byli rodzeństwem, a nawet więcej, byli bliźniakami. Często kłócili się o to,

pod stół, a nawet czasem tupanie nóżkami. Choć mama i pani wciąż namawiały i zachęcały, dziecina widok owoców, zaciskały usta i nic nie mogło ich przekonać do zjedzenia choćby małego kawałeczka któregoś z owoców. Pewnego dnia



landii, czy chcesz razem z bratem zwiedzić moją krainę?" Ala chętnie się zgodziła. Szybko obudziła Olka i już oboje stali przed przybyłą postacią. Nim się spozbrzegli nagle znaleźli się już nie w swoim pokoju, ale w jakimś zupełnie innym i dziwnym miejscu. Owocoludka zdziwionemu rodzeństwu wyjaśniła, że to co widzą przed sobą jest Owocolandia.

Bawili się w berka, w chowanego, jeździli na rowerze i na deskorolce. Pewnie długo by jeszcze trwały wspól-

coludka powiedziała dzieciom, że mieszkańcy gruszki nazywają się Mikroelementy. Dzieci ośmielone przygodami w jabłku, tym razem same zaczęły niektórych domowników. „Ja jestem potas.” – odezwał się jeden z nich. „A ja na imię mam magnez.” – dodał drugi. „Ciężko pracujemy, bo pomagamy dzieciom dobrze się uczyć i ćwiczyć pamięć więc przepraszamy, ale musimy wracać do swoich obowiązków.” Dzieci po cichutku, na paluszkach opuściły gruszkę. Owocoludka powiedziała, że teraz idą do śliweczki, w któ-



które z nich jest starsze. Mama mówiła, że pierwszy na świecie pojawił się Olek, ale zaraz dodawała, że to nieważne bo i tak oboje z tatą bardzo ich kochają. Ala nie chciała jednak ustąpić i dokuczała bratu mówiąc, że ona wie lepiej niż mama i że na pewno to ona jest star-

zdarzyło się jednak coś niesamowitego. Był wieczór. Ala i Olek szykowali się do snu. Pożegnani przez rodziców buziakami szybko wskoczyli pod swoje kołdrki. Olek zasnął szybko, zawsze był takim śpiochem. Ala nie mogąc zasnąć położyła główkę na parapet i ob-

Widok był przedziwny. Były tam potoki z owoców. Po niebie fruwały ananasowe balony. Pnie drzew zbudowane były z bananów, a korona z zielonych jabłek. Zamiast słońca dzieci ujrzęły na niebie morelę. Po prawej i lewej stronie wąskiej dróżki, na której stał i znajdowały się przeróżne owoce. Ow-



ne harce, ale Owocoludka pospieszała, by zwiedzić wnętrze kolejnych owo-

rej zamieszkują pektyny. Po drodze wyjaśniła gościom, że pektyny są bardzo potrzebne do dobrego działania każdego dziecięcego brzuszka. W oddali wyłoniła się duża śliwka. Oczywiście na jednym jej boku też znajdowały się drzwi. Owocoludka otworzyła je i nagle odezwał się głos mamy: „Dzieci pobudka czas do przedszkola!”. Ala z Olkiem zaczęli przecierać oczy.

Opowiedzieli mamie całe zdarzenie, ale nikt do tej pory nie wie, czy przygody w Owocolandii przytrafiły się dzieciom naprawdę, czy był to tylko sen. Mama jednak nie kłopotowała się o to, najważniejsze było to, że od tamtego dnia jej dzieci



sza. Jednak nie kłótnie były największym zmartwieniem rodziców. Ala i Olek, jak sami się nazywali, byli Owocoludkami. A co to znaczy? Postuchajcie.

Gdy tylko w domu lub przedszkolu do którego chodzili, owoce pojawiały się na ich talerzykach, zaczynały się grymasy, chowanie

serwowata niebo pełne gwiazd. Wtem zobaczyła małą, kolorową postać, która puknęła do niej przez szybę. Ala troszkę się wystraszyła, ale postać mile się do niej uśmiechała, dziewczynka więc postanowiła wpuścić ją do środka. Kolorowa postać rzekła: „Jestem Owocoludkiem z Owocol-



ce były ogromne, prawie tak duże jak bloki i domy, które dzieci na co dzień oglądały w swoim świecie. Każdy owoc miał drzwi, a gdy podeszło się bliżej, to można było usłyszeć różne odgłosy dochodzące z wnętrza owoców. Owocoludka zaprosiła dzieci do zwiedzania. Otworzyła drzwi jabłka. Dzieci nieśmiało weszły do środka. Wewnątrz owocu ujrzęły biegające stworki, które gdy tylko ujrzęły przybyłych gości, szybko przyszły się przywitać. „Dzień Dobry” – krzyczały – „Jesteśmy witaminki C. Gdy ktoś nas zjada, ten chorób się pozbawia”

Witaminki zaprosiły Alę i Olka do wspólnych zabaw.

ców. Idąc długim mostem powędrowali do gruszki. W gruszcze nie było już tak



gwarno. Mieszkańcy pracowali w ciszy i skupieniu. Ow-

chętnie jedzą owoce, są zdrowe i uśmiechnięte. ■



„Mesjasz” dla Ciebie, Kornelko

Takiej imprezy legionowski ratusz jeszcze nie widział! 19 kwietnia salę widowiskową wypełniały dźwięki słynnego oratorium „Mesjasz” Georga Friedricha Haendla. To dla Kornelii i jej dzielnych rodziców zaśpiewał 50-osobowy Chór Diecezji Wschodniej Kościoła Adventystów Dnia Siódmego pod dyrekcją Leszka Czernickiego. Koncert, nad którym honorowy patronat objęli Prezydent Legionowa Roman Smogorzewski i Starosta Legionowski Jan Grabiec, zakończył się słynnym „Alleluja”.



Kornelka była zachwycona występem (fot. J. Kot)

Niemożliwe jest możliwe

Po skończonej części artystycznej Agnieszka Stokowska, mama Kornelii, ze łzami w oczach opowiedziała zebranym smutną historię swej małej córeczki. Jej życie wypełniają częste wizyty u specjalistów, bolesne zastrzyki, ciągłe zmiany opatrunków i... pompa żywieniowa. Od chwili narodzin córeczki trwa nieustanna walka rodziców o jej życie i zdrowie. Na skutek zbyt późnej diagnozy i powikłań pooperacyjnych dziecko przeszło już siedem operacji. Ma zniszczone jelita, wypróżnia się dzięki przetoce na brzuszku, i musi być podłączone przez 18 godzin na dobie do specjalnej pompy.

Życie rodziny to walka o wszystko, niemal każda złotówka idzie na leczenie córeczki. Miesięczny koszt terapii wynosi 9 tys. złotych i choć NFZ finansuje większą część tej kwoty, wydatki znacznie przekraczają finansowe możliwości rodziny. Stąd długi, brak pieniędzy nawet na bieżące wydatki. Pani Agnieszka mówiła, że sytuacja jej rodziny jest wprost dramatyczna. A przecież rodzice mają jeszcze 10-letnią córkę Natalię. Na szczęście Natalia to mądra, kochająca córka i siostra, która potrafi się wiele wyrzec dla małej siostrzyczki.

Dzięki hojności darczyńców udało się zebrać kwotę 2700 złotych. Prowadzący koncert i aukcję dobroczynną pastor Marek Micyk przekazał pieniądze wruszonemu ojcu dziecka. Warto dodać, że w akcję zbierania pieniędzy włączyli się już wcześniej pracownicy Błękitnego Centrum w Legionowie, którzy zebraли 1000 złotych. Pani Agnieszka z wdzięcznością i wzruszeniem dziękowała za wszystkie te przejawy dobroci serca.

Wiara w drugiego człowieka

Kiedy mama małej Kornelii spotkała po raz pierwszy Marię Brzózek, wolontariuszkę Chrześcijańskiej Służby Charytatywnej (CHSCH), nie sądziła, że to spotkanie odmieni życie całej jej rodziny. Była to pierwsza osoba, która przyszła i powiedziała: „Chcę coś dla was zrobić. Mam propozycję koncertu charytatywnego dla Kornelii, ale musicie wyrazić na to zgodę”. Dla udręczonej rodziców dziewczynki te słowa były jak balsam. Ktoś sam wyszedł do nich z pomocą, dał nadzieję, gdy byli na dnie rozpaczy.

Mama Kornelii – Codziennie dziękuję Bogu, że postawił na naszej drodze panią Marię Brzózek, od której to wszystko się zaczęło. Teraz powraca mi wiara w drugiego człowieka. Zaczęłam wierzyć, że są jeszcze ludzie, którzy robią coś ot tak, bezinteresownie. Nie potrafię opisać tego, jak bardzo jesteście Wam wszystkim wdzięczni.

Wolna jak ptaszek

Podczas koncertu 3-letnia Kornelia zapomniała o pompie, która na co dzień nie pozwala jej na brykanie. Była wolna jak ptaszek, biegała między rzędami sali widowiskowej legionowskiego ratusza, uciekała starszej siostrze, śmiała się i klaskała. Wyglądała na zdrowe, szczęśliwe dziecko, ale aby tak zostało, potrzebuje wsparcia wrażliwych i hojnych darczyńców. Oto numer konta, na które można wpłacać pieniądze:

Fundacja Dzieciom „Zdażyć z Pomocą” nr konta: 41 1240 1037 1111 0010 1321 9362. Tytuł: **darowizna na leczenie i rehabilitację Kornelii Sołtys** ■

Z życia rady

Radni z innej strony...

Dariusz Jakubczak...

... radny z Serocka, pracownik pocztowy, radny powiatu legionowskiego od 2006 roku, członek Komisji Rozwoju, Komisji Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Terenów Wiejskich oraz Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.



Najbardziej lubię...

... historię, z dużym zainteresowaniem oglądam na żywo lub w telewizji stare budowle: zamki, forty, kościoły. Zdarzyło mi się nawet być w kilku miejscach sławnych bitew.

Najbardziej nie lubię...

... kłamstwa i obłudy.

Moja największa zaleta...

... jeżeli podejmuję się jakiegoś zadania, staram się doprowadzić to do końca bez względu na przeszkody, które czasami zniechęcają.

Moja największa wada...

... to zbyt duża wiara w uczciwość i bezinteresowność ludzi, która czasem obraca się przeciwko mnie.

Moją największą pasją...

... jest ostatnio ekologia i odnawialne źródła energii, np. kolektory

słoneczne. Inną moją pasją już od kilku lat jest telefonnia komórkowa i komputery.

Na bezludnej wyspie nie mógłbym się obyć bez...

... ciekawej książki, no i oczywiście bez narzędzi pomocnych do przeżycia.

Magiczne miejsce, do którego chętnie wracam...

... to zacisze mojego domu, gdzie po pracy odpoczywam z rodziną.

Największa szansa, jaka stoi przed powiatem, to...

... to rozwój turystyki związanej z Zalemem Zegrzyńskim, jak również plany dotyczące metropolii warszawskiej.

Największe zagrożenie dla powiatu...

... to zbyt przerwane zadania z władz na szczeblu centralnym na powiaty i gminy bez zapewnienia im środków finansowych oraz uregulowań ustawowych w celu ich wypełnienia.

Moje motto życiowe...

... żyjesz i pracujesz nie tylko dla siebie, więc rób to tak, by pozostawić po sobie jak najwięcej dobrego dla społeczności, w której przyszło ci żyć.

Krzysztof Placiszewski...

... radny z Legionowa, z wykształcenia politolog, radny powiatu legionowskiego I, II i III kadencji, członek Komisji Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych, Komisji Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Terenów Wiejskich oraz Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.



Najbardziej lubię...

... spędzać czas z moją rodziną – trójką wspaniałych dzieci i moją ukochaną żoną.

Najbardziej nie lubię...

... braku życzliwości dla drugiego człowieka.

Moją największą wadą jest...

... spóźniałstwo, ale to wynika z mojej aktywności życiowej.

Moja największa zaleta...

... trudno o zaletach mówić obiektywnie, więc zacytuję klasyka: „wady i zalety to często jedno i to

samo. Tylko z różnych punktów widzenia...”

Moją wielką pasją jest...

... podróżowanie, poznawanie nowych miejsc.

Na bezludnej wyspie nie mógłbym się obyć bez...

... komputera.

Magiczne miejsce, do którego chętnie wracam...

... polskie morze, spokojna dzika plaża, ale nie powiem gdzie, bo jestem świadom oddziaływania mediów.

Największa szansa, jaka stoi przed powiatem, to...

... takie spożytkowanie środków europejskich na infrastrukturę, aby wykorzystać najbliższą położoną stolicę atrakcję turystyczną. Mam tu na myśli szczególnie oczyszczenie wód Jeziora Zegrzyńskiego.

Największe zagrożenie dla powiatu...

... obecnie to kryzys gospodarczy i załamanie finansów powiatu.

Moje motto życiowe...

... myśl Horacego: „Carpe diem!”.

Jacek Szczepański...

radny z Legionowa, z wykształcenia i z zamiłowania historyk, twórca i dyrektor Muzeum Historycznego w Legionowie od 2006 roku, prezes Towarzystwa Przyjaciół Legionowa, członek Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji, autor licznych publikacji związanych z powiatem legionowskim, radny powiatowy od 2006 roku, a także przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu i członek Komisji Budżetowej.



Najbardziej lubię...

... przyrodę, zabytki i spacer w parku.

Najbardziej nie lubię...

... ciasnoty w tramwajach i autobusach, korków.

Moja największa wada...

... brak pewności siebie.

Moja największa zaleta...

... skuteczność w osiąganiu celów.

Moją wielką pasją jest...

... badanie historii Legionowa

i twierdzy Modlin, koszar carskich, wojsk balonowych, zbieranie dawnych pocztówek z terenu powiatu legionowskiego.

Na bezludnej wyspie nie mógłbym się obyć bez...

po prostu nie mógłbym żyć na bezludnej wyspie.

Magiczne miejsce, do którego chętnie wracam...

... często wracam myślami na Mazury, do Giżycka – do nieistniejącego już wojskowego ośrodka wypoczynkowego, gdzie często spędzałem wakacje z rodzicami.

Największa szansa, jaka stoi przed powiatem, to...

zdobycie jak najwięcej mandatów dla przedstawicieli powiatu w Sejmiku Mazowieckim, Sejmie, a może nawet w Europarlamentcie.

Największe zagrożenie dla powiatu...

...to jego rozpad, decentralizacja. ■

Zdrowie w Bajce

Kilkuset najmłodszych mieszkańców powiatu legionowskiego wzięło udział w konkursie zorganizowanym przez nasz Sanepid, Starostwo Powiatowe oraz Niepubliczne Przedszkole „Przy Lesie” z Legionowa.



Zwycięzcy Festiwalu Piosenki o Zdrowiu – Przedszkole Miejskie nr 10 z Legionowa

We wtorek 21 kwietnia, w legionowskim ratuszu odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom konkursu plastyczno-literackiego „Zdrowie w Bajce”, połączone z finałem VI Festiwalu Piosenki o Zdrowiu. Impreza zorganizowana przez Starostwo Powiatowe w Legionowie we współpracy z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną oraz Niepublicznym Przedszkolem „Przy Lesie” z Legionowa zgromadziła ponad 300 dzieci, ich opiekunów i rodziców. Sponsorem medialnym było Radio HOBBY.

Konkurs plastyczny cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Wpłynęło na niego 68 prac z 31

placówek, przygotowanych przez ponad 540 dzieci. Jury wyłoniło po trzech zwycięzców z każdej kategorii wiekowej, a dziewięć prac zostało wyróżnionych.

Festiwal Piosenki o Zdrowiu zorganizowany został po raz szósty. Swoje umiejętności artystyczne zaprezentowało 16 grup przedszkolaków. Niespodzianką dla gości było przedstawienie o tematyce prozdrowotnej dzieci ze Szkoły Podstawowej w Jadwisinie oraz słuchowisko radiowe przygotowane przez radio Hobby na podstawie jednej ze zwycięskich bajek „Leśny Turniej”.

Nagrody w konkursie „Zdrowie w bajce” wręczał naczelnik

wydziału promocji starostwa Mirosław Pachulski.

Wszystkie dzieci uczestniczące w imprezie otrzymały słodki poczęstunek i upominki, ufundowane przez organizatorów i sponsorów – gminy naszej powiatu. Zwycięzcy konkursów otrzymali, oprócz nagrody dla całej grupy, drobne upominki również dla każdego dziecka.

Wyniki Festiwalu Piosenki o Zdrowiu

I miejsce i nagroda organizatorów: Przedszkole Miejskie nr 10 w Legionowie, piosenka pt. „Dbaj o przyrodę”

II miejsce: Przedszkole Samorządowe w Serocku, piosenka pt. „Zielone żabki”

III miejsce: Przedszkole Miejskie nr 1 w Legionowie „Sport to zdrowie”

Przypominamy również wyniki konkursu plastyczno-literackiego „Zdrowie w bajce”:

Kategoria „Przedszkola”

I miejsce: „W zdrowym ciele, zdrowy duch” Przedszkole Miejskie nr 1 ul. Olszankowa E

II miejsce: „W krainie Zdrowolandii” Przedszkole Miejskie nr 14 w Legionowie ul. Jana Pawła I 2

III miejsce: „Bolibrzuszek z wizytą u Oli” Gminne Przedszkole w Nieporęcie ul. Jana Kazimierza 46a

Kategoria „klasy „0”

I miejsce: „Owocolandia” Niepubliczne Przedszkole



Powodzenia uczestnikom życzyli starosta Jan Grabiec i wiceburmistrz Serocka Józef Zajac

s. Misjonarek Św. Rodziny ul. Sowińskiego 17

II miejsce: „Wielka księga Ekocyfria” SP im. I Batalionu Saperów Kościuszkowskich w Izabelinie

III miejsce: „Sportowe słodycze” Niepubliczne Przedszkole „Przy Lesie” w Jabłonnie ul. Przylesie 60

Kategoria „klasy I-III”

I miejsce: „Leśny turniej” SP nr 2 w Legionowie im. Kornela Makuszyńskiego ul. Jagiellońska 67

II miejsce: „Bohaterskie mydełko” SP w Zespole Szkół w Zegrzu ul. Oficerska 3

III miejsce: „O dentyście Wiewiórku i o zębku bez dziurek” SP nr 7 w Legionowie im. VII Obwodu „Obroza” AK ul. Królowej Jadwigi 7

Prace wyróżnione:

- „Zimowy Dzień” SP im. Bronisława Sokoła w Olszewnicy Starej
- „Urodziny Zosi” SP im. Jerzego Szaniawskiego w Jadwisinie
- „Przygody Krasnoludka Niebyleco i Niebylejak” Gminne Przedszkole w Zegrzu Południowym
- „Wszyscy są tacy sami, czyli wyrozumiałość kluczem do prawdziwej przyjaźni” SP nr 1 w Legionowie
- „Zdrówkolandia” Niepubliczny Punkt Przedszkolny „Przy Lesie” w Chotomowie
- „Witaminowy Baron” Niepubliczne Przedszkole „Bajkowy Dom” w Jabłonnie
- „Trzy życzenia” SP nr 2 w Legionowie
- „Bajka o ptaszku, który złamał skrzydełko” Żłobek Miejski w Legionowie
- „Mistrz Otwartego Uśmiechu” Klub „Tuptuś” w Legionowie. ■

Trzeci Rocznik Legionowski

Towarzystwo Przyjaciół Legionowa oraz Muzeum Historyczne w Legionowie opublikowały III tom „Rocznika Legionowskiego”. Tym razem ma on charakter czasopisma historycznego o zasięgu powiatowym.



Od chwili wydania w 2004 r. pierwszego tomu, objętość „Rocznika Legionowskiego” znacznie się zwiększyła (do 540

stron). Jest to wynikiem współpracy z coraz większą liczbą badaczy z terenu powiatu.

Stronice nowego tomu wypełniają niezwykle interesujące artykuły, noty biograficzne i wspomnienia, m.in. z Serocka, Zegrza, Nieporętu i Jabłonny. Dominuje tematyka wojennych losów mieszkańców Legionowa i powiatu legionowskiego, co ma związek z przypadającą w 2009 roku 70. rocznicą wybuchu II wojny światowej.

W III tomie poznamy historię zabytkowych militariów w Zegrzu, pochodzących z I wojny światowej (Bogusław Perzyk), przeczytamy o zapomnianych losach spółdzielni wojskowej legionowskiego garnizonu z lat 1922–1939 (Mirosław Bartosze-

wicki), znajdziemy też historię Garnizonu Legionowo z lat 1955–1970 i 13. Dywizyjnego Punktu Zaopatrzenia (Jacek Szczepański) oraz opisy walk wojsk polskich i radzieckich w okolicach Legionowa w latach 1944–1945.

Krzysztof Kołodziejczyk poruszył temat losów społeczności żydowskiej i getta na terenie Legionowa w okresie okupacji hitlerowskiej. Mieszkańców Legionowa z pewnością zainteresuje opowieść Wojciecha Jeutego o parafii św. Jana Kantego, a także dzieje legionowskich rodzin (m.in. Grajnertów, Parolów, Szklarków, ppor. Józefa Góralczyka). Więcej uwagi poświęcono wielce zasłużonej dla Legionowa Wandzie Tomczyńskiej.

W III tomie nie zabrakło również poezji, archeologii, współczesnych problemów edukacji regionalnej. ■

Dyrekcja, pracownicy, dzieci i rodzice Przedszkola Miejskiego nr 12 serdecznie zapraszają na XX Powiatowy Festiwal Piosenki „Rozśpiewane Przedszkole”, który odbędzie się w sali widowiskowej legionowskiego ratusza przy ul. Piłsudskiego 41 w dniu 5 maja 2009 r. w godz. 9⁰⁰–13⁰⁰ oraz 14⁰⁰–15⁰⁰

Indyjska wyprawa

W dniach 12–25 lutego 2009 r. Wieliszewski Zespół Tańca Ludowego „Promyki” wybrał się w najdalszą, jak do tej pory, podróż zagraniczną do Indii na Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny – Punjab International Folklor Festival.



W bardzo okrojonym 10-osobowym składzie przez prawie dwa tygodnie Zespół prezentował tamtejszej społeczności polski folklor i kulturę. Był też oczywiście czas na zwiedzanie i poznanie kultury (jakże różnej od naszej) i życia Hindusów. Cały pobyt, z wyjątkiem kosztów przelotu, sfinansowany był przez stronę indyjską.

Wyjazd nie mógłby dojść do skutku bez pomocy życzliwych osób. Zespół „Promyki” złożył gorące podziękowania Staroście Legionowskiemu Janowi Grabcowi oraz właścicielom firmy Studio Grupa za to, że okazali się wspaniałymi mecenasami dziedzictwa narodowego i polskiego folkloru. ■



Powiatowy Rzecznik Konsumentów radzi Przedszkole – trudny wybór

Wybierając przedszkole, zwłaszcza niepubliczne, rodzice zwracają szczególną uwagę na warunki lokalowe, jakość opieki oraz możliwości twórczego rozwoju dziecka. Często jednak zapominają o ważnym zapoznaniu się z podpisywaną umową oraz regulaminami stosowanymi przez przedszkola. Tymczasem pułapek jest wiele.

Jedną z nich jest bezprawne przerzucanie na rodziców kosztów prowadzonej działalności. Odbywa się to na wiele różnych sposobów, nie zawsze zgodnych z zasadą równego traktowania stron umowy. Do praktyk niezgodnych z prawem w tym zakresie należą m.in.:

- prawo przedszkola do jednostronnego i natychmiastowego wypowiedzenia umowy, np. gdy powodem rozwiązania kontraktu jest kilkudniowe zaleganie z opłatą czesnego – przedszkole może rozwiązać umowę bez wypowiedzenia w przypadku nieuiszczenia płatności. W świetle obowiązujących przepisów i orzecznictwa sądowego rozwiązanie umowy nie może nastąpić bez wcześniejszego wezwania rodziców do uregulowania należności w wyznaczonym terminie

- zapisy umożliwiające przedsiębiorcom zmianę istotnych warunków umowy bez przyznania konsumentom prawa do odstąpienia. Przedszkola często nie podają jasnych warunków, które mogą spowodować wzrost opłat, co uniemożliwia rodzicom oszacowanie całkowitych kosztów usługi. Przykładem nadużycia ze strony przedsiębiorców jest klauzula: czesne za przedszkole może ulegać zmianie w miarę potrzeb czy zleceniodawca zastrzega sobie prawo do podniesienia kwot z tytułu czesnego w trakcie trwania umowy. W praktyce oznacza to, że konsument zostaje zmuszony do ponoszenia kosztów, które mogą być dowolnie ustalane przez silniejszą stronę kontraktu

- postanowienia uprawniające przedszkola do pobierania opłat za wyżywienie w czasie nieobecności dziecka lub opłata czesnego za okres, kiedy przedszkole jest nieczynne. W opinii Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przedsiębiorca nie może pobierać opłaty za

usługę, która nie jest realizowana

- pobieranie wygórowanych odsetek za nieterminowe regulowanie należności. Przedsiębiorcy nakładają na konsumentów odsetki, które w wielu przypadkach przekraczają w skali roku nawet wartość świadczenia, od którego są naliczane. Przedsiębiorcy mają wszakże prawo do pobierania odsetek za opóźnienie w zapłacie, jednak wątpliwości budzi ich wysokość, wielokrotnie przekraczająca dopuszczalną prawem normę.

Kolejne pułapki czyhają na rodziców w tych zapisach umów, które odnoszą się do warunków opieki nad dziećmi podczas ich pobytu w przedszkolu. Należą do nich przede wszystkim:

- postanowienia bezpośrednio dotyczące warunków opieki nad dziećmi, np. przedszkole nie zapewnia opieki dzieciom, które nie mogą brać udziału w zajęciach poza siedzibą przedszkola bądź w przypadku, gdy liczba dzieci nie przekracza 10 osób w przedszkolu, dyrektor może podjąć decyzję o zamknięciu w danym dniu przedszkola

- uzależnianie zawarcia i wykonania umowy od wyrażenia zgody na dodatkową usługę, niezwiązaną bezpośrednio z realizacją kontraktu. Przedsiębiorcy zastrzegają sobie prawo do wykorzystywania wizerunku dzieci do celów marketingowych. Rodzice, jeśli chcą, aby ich dziecko zostało przyjęte do przedszkola, muszą podpisać dodatkową umowę, w której zgadzają się na publikowanie nagrań radiowych i telewizyjnych z udziałem swojego dziecka na stronach internetowych i w środkach masowego przekazu w celach promocyjno-marketingowych. Takie działanie jest niezgodne z prawem.

Przedsiębiorcy stosujący w umowach z konsumentami zapisy stanowiące niedozwolone klauzule umowne muszą liczyć się z możliwością wszczęcia przez Prezesa UOKiK postępowania administracyjnego w sprawie naruszenia zbiorowych interesów konsumentów i nałożenia kary pieniężnej w wysokości do 10% przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary.

opracowano na podstawie materiałów UOKiK ■



Modernizacja ul. Jana III Sobieskiego

Zapraszamy mieszkańców
na spotkanie konsultacyjne z udziałem
Starosty Legionowskiego Jana Grabca

19 maja 2009
wtorek

w Parafii Rzymsko-Katolickiej
p.w. Najświętszego Ciała
i Krwi Chrystusa
ul. Piłsudskiego 47
Legionowo
(sala parafialna)

godz. 18.30

Mieszk@ńcy pytają... zapraszamy do zadawania pytań na www.powiat-legionowski.pl

Pyt@nie

Szanowny Panie Starosto
Chciałbym dowiedzieć się o przeznaczenie, cel prac ziemnych (wykopy) przy ulicy Piaskowej (na terenie pomiędzy szkołą podstawową a osiedlem mieszkaniowym). Zwracam uwagę na kilka aspektów tej sprawy, mianowicie:
– ogrodzono miejsce tych prac, ale nie ma tam żadnej tablicy informacyjnej ani BHP (zdaje się, że jest to obowiązek inwestora?) czyżby ktoś

wstydził się tego co tam zamierza zrobić?

– prace ziemne już doprowadziły do wycięcia, poprzecinania korzeni drzew tam rosnących, które będą obumierać (części tych powycinanych przez koparkę korzeni są powyrzucane i leżą przy, lub w stertach ziemi)
– bez względu na cel tych prac nikt nie poinformował mieszkańców, ani nie uzgadniał (brak ogłoszeń, informacji itp.).

Proszę o spowodowanie zainteresowania się tą sprawą podległych Panu urzędników oraz służb.

Z poważaniem
Marek Burski

Odpowiedź

Szanowny Panie Marku, zleciłem kontrolę tej inwestycji Referatowi Zarządzania Środowiskowej (jeśli chodzi o drzewa), jak również Powiatowemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego.

Jan Grabiec ■

Dłrodek Lipowy Przyładek
05-140 Łacha k/Serocka
ul. Mazowiecka 75
Tel. 48 22 782 72 64
Fax. 48 22 782 71 33
lipowy-pryzladek@dipservice.pl
www.lipowy-pryzladek.pl

LIPOWY PRZYLADEK
Szalona i wypocznik

Ośrodek przyjazny Matce i Dziecku

Jeden z najładniej położonych ośrodków w rejonie Zalewu Żegrzyńskiego

Naturalne piękno doliny Narwi – rucha i spokojna okolica

Wypoczynek, relaks - urlopy, krótkie pobyty, weekendy

Wyjazdy szkoleniowe, integracyjne, spotkania biznesowe, pilniki

Wesela, komunie, chrzciny

Zachęcamy Państwa do przyjazdów o każdej porze roku.

DIPSERVICE
Siedziba Dipservice: 00-116 Warszawa, ul. Świętokrzyska 36,
tel.: +48 22 526 31 07, fax: +48 22 620 99 60, www.dipservice.pl

Gmina Serock zaprasza na
Święto Patrona Serocka – św. Wojciecha
w dniach 26 kwietnia – 4 maja 2009 roku

26.04.09 r. (niedziela)
godz. 11.00 – Uroczysta Msza Święta
Audytorium, ul. Piłsudskiego 26

godz. 12.00 – I Wojciechowy Rajd Rowernowy
Audytorium, ul. Piłsudskiego

01.05.09 r. (piątek)
godz. 11.00 – Uroczysta Msza Święta
w Serocku i uroczyste wyprawki katechetyczne
Audytorium

od 18.00 – Festyn
- prezentacja zespołów lokalnych
- koncert Kapela Młodych
Festyn w Serocku

02.05.09 r. (sobota)
od 15.00 – Festyn
- zabawy i widowiska muzyczne
- Sztuka i rzemiosło
- „Laska”, „Kamień”, „Latawiec Młodych”
- spektakl Meryli Rodowicz
godz. 23.00 – Konkurs taneczny
Audytorium w Serocku

03.05.09 r. (niedziela)
godz. 9.00 – Rajd niepełności i garbur
Starostwo Legionowskiego
Legionowo – Ząbry
Legionowo – Ząbry
Audytorium w Serocku

Ważny koncert 2 maja 2009 r.
Koncert Meryli Rodowicz!

Więcej informacji: www.serock.pl

Rekrutacja do szkół ponadgimnazjalnych

Uwaga gimnazjaliści!

Publikujemy informację dla kandydatów o planie rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych w roku szkolnym 2009/2010, dla których organem prowadzącym jest Powiat Legionowski.



Powiatowy Zespół Szkół w Serocku

Zgodnie z § 24 pkt 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 20 lutego 2004 r. w sprawie warunków i trybu przyjmowania uczniów do szkół publicznych oraz przechodzenia z jednych typów szkół do innych

(Dz.U. nr 26, poz. 232), Powiat Legionowski jako organ prowadzący publiczne szkoły ponadgimnazjalne przedstawia informację dla kandydatów o planie rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych na rok szkolny 2009/2010.

Licea Ogólnokształcące – 15 oddziałów, w tym:

- Liceum Ogólnokształcące im. M. Konopnickiej w Legionowie, ul. J. Piłsudskiego 26 – 9 oddziałów,
- Powiatowy Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Dębem, Komornica, gm. Wieliszew, 05-140 Serock – 5 oddziałów,
- Powiatowy Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Wł. Wolskiego w Serocku, ul. Wł. Wolskiego 8 – 1 oddział.

Licea Profilowane – 1 oddział, w tym:

- Powiatowy Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Wł. Wolskiego w Serocku, ul. Wł. Wolskiego 8 – 1 oddział (zarządzanie informacją).

Technika – 6 oddziałów, w tym:

- Powiatowy Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych

- w Dębem, Komornica, gm. Wieliszew, 05-140 Serock – 1 oddział (technik budownictwa),
- Powiatowy Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. J. Siwińskiego w Legionowie, ul. Targowa 73 A – 2 oddziały (technik hotelarstwa, technik informatyk),
- Powiatowy Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Wł. Wolskiego w Serocku, ul. Wł. Wolskiego 8 – 3 oddziały (technik żywienia i gospodarstwa domowego, technik hotelarstwa i technik logistyk).

Zasadnicze Szkoły Zawodowe – 3 oddziały, w tym:

- Powiatowy Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. J. Siwińskiego w Legionowie, ul. Targowa 73 A – 2 oddziały (oddziały wielozawodowe),

- Powiatowy Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Wł. Wolskiego w Serocku, ul. Wł. Wolskiego 8 – 1 oddział (oddziały wielozawodowe).

Szkoła Przesposabiająca do Pracy 1 oddział...

...w Powiatowym Zespole Szkół i Placówek Specjalnych w Legionowie, ul. Jagiellońska 69.

Uwaga!

Oddziały szkolne ujęte w planie rekrutacji będą tworzone pod warunkiem, że liczba kandydatów, którzy uzyskają odpowiednią (określoną przez szkołę) liczbę punktów i złożą oryginały świadectw i zaświadczeń w wybranym typie szkoły wyniesie, co najmniej 31 (nie dotyczy Szkoły Przesposabiającej do Pracy).

Kandydaci zakwalifikowani do oddziałów niepełnych będą mogli skorygować swój wcześniejszy wybór w czasie rekrutacji uzupełniającej (30 czerwca i 1 lipca 2009 r.). ■

Kurier. Informator Powiatu Legionowskiego, Adres: 05-119 Legionowo, ul. gen. Wł. Sikorskiego 11, tel. 0-22 7640 473

e-mail: promocja@powiat-legionowski.pl, **Redakcja:** Joanna Kajdanowicz, Mirosław Pachulski (redaktor naczelny), Renata Piotrowska.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.

Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

Druk: PolskaPresse Sp. z o.o. tel. 0-22 678 75 09

Skład: Krzysztof Tatarski, 05-120 Legionowo, ul. Łowicka 20a

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Legionowie